

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IV. Nr 141 (865) BIAŁYSTOK, środa, 16 czerwca 1954 r. Cena 20 gr

W dniu 10 czerwca wykonali plan półroczny

Sukces załogi roszarni w Bielsku-Podlaskim

Załoga Podlaskich Zakładów Roszarniczych w Bielsku-Podlaskim zameldowała w dniu 10 czerwca br. o wykonaniu planu produkcyjnego I półrocza.

Plan operatywny za I półrocze br. według wartości w cenach niezmiennych wykonano w 104,9 procent. Plan wartościowy w cenach niezmiennych załoga wykonała w 110,9 procent. (zm)

Na pola wyruszy 1000 kombajnów

Szybko i sprawnie dokonać sprzętu zbóż

postanawiają

przodujący

kombajnerzy

na krajowej naradzie

WARSZAWA. — W Warszawie odbyła się dwudniowa narada przodujących kombajnerów, w czasie której radzono nad sposobami sprawnego i szybkiego zbioru zbóż w czasie tegorocznej kampanii żniwnej.

W drugim dniu na obrady przybył i zastępca Prezesa Rady Ministrów — tow. Zenon Nowak.

W czasie narady 40 przodujących kombajnerów, zabierając głosy w dyskusji, podzielili się swoimi doświadczeniami w pracy i omówili zadania, jakie stoją w bieżącym roku przed obsługą tysięcy kombajnów, które pracować będą na polach PGR i spółdzielni produkcyjnych.

W dyskusji zabrali głos i zastępca Prezesa Rady Ministrów tow. Zenon Nowak, który mówił o roli kombajnerów, o ich poważnych zadaniach w nadchodzących żniwach, o konieczności zapewnienia kombajnerom warunków dla nieprzerwanej wydajnej pracy tych nowoczesnych maszyn. Tow. Nowak akcentował konieczność należytego przygotowania kombajnów do żniw, przygotowania odpowiedniej obsługi i właściwego zorganizowania jej pracy.

Mówca zaapelował do kombajnerów o to, aby troskliwie opiekowali się tymi cennymi maszynami, aby chronili je przed uszkodzeniami, aby wydajną pracę przy zbiorze plonów pokazali pracującym chłopom, jak wielką oszczędność sił ludzkich i czasu daje stosowanie tych wspaniałych maszyn.

Na zakończenie narady przodujący kombajnerzy podjęli uchwałę, w której zobowiązują się sprawnie przeprowadzić tegoroczne żniwa, lepiej wykorzystywać kombajny, rozwijać współzawodnictwo o jak najwyższą wydajność kombajnów.

Spotkanie przodujących chłopów-hodowców z profesorami

Wyższej Szkoły Rolniczej
w Olsztynie

W niedzielę 13 bm. w zakładzie doświadczalnym IUNG w Szepletowie odbyło się spotkanie przodujących chłopów hodowców z naukowcami — profesorami Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie. Profesor WSR Włodzimierz Szczekin-Krotow i magister Czesław Lewicki zapoznali białostockich chłopów-hodowców z osiągnięciami kołchozników radzieckich i metodami ich pracy oraz doświadczeniami WSR.

Po wspólnym obiedzie odbyła się zabawa ludowa, w której liczny udział wzięli mieszkańcy Szepletowa i okolicznych gromad. (gr)

Na apel gromady Woźnawies

Chłopi pow. elckiego rozpoczęli realizację czynu społecznego

Apel Wojewódzkiego Komitetu Obchodu 10-lecia Polski Ludowej i wezwanie gromady Woźnawies do czynu społecznego, przyjęte zostały z entuzjazmem przez wieś białostocką. Zobowiązania podjęli niemal wszyscy chłopci pracujący. W szybkim tempie posuwają się ich realizacja.

Jak dotychczas największe nasilenie w wykonywaniu podjętych zobowiązań obserwujemy w pow. elckim. Chłopi z gromady Jucha, którzy zobowiązali się dostarczyć państwu do 20 lipca br. ponad plan 17.000 litrów mleka, zobowiązanie to wykonali już prawie w 20 proc. Gromada Jeziorowo przystąpiła do naprawy 6 km drogi i wyremontowała już 1 km.

Spółdzielcy z Przekopek również rozpoczęli remont 3 (Ciąg dalszy na str. 2)

„Bieriozka“



W Warszawie zakończył się Centralny Festiwal Zespołów Artystycznych Szkół Zawodowych zorganizowany dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej.

NA ZDJĘCIU: starorusyjski taniec „Bieriozka“ w wykonaniu zespołu MOPP-Białystok. (CAP — fot. Baranowski)

Nieustannie rozwijać spółdzielczość produkcyjną

Mamy już dziś w całej Polsce 8.771, a w województwie białostockim 312 spółdzielni produkcyjnych — socjalistycznych ośrodków gospodarstwa na roli — które coraz pełniej wykazują nieporównywalną wyższość tej formy gospodarki nad rozdrobnioną, indywidualną gospodarką na wsi. Ich osiągnięcia coraz szerzej oddziałują na chłopów pracujących i przekonują do nowych metod gospodarki.

Aktywność mas chłopskich wzrosła ogromnie w toku kampanii przedzjazdowej. Posunięcia polityczne, gospodarcze, społeczne i partii po II Zjeździe sprzyjają jeszcze ściślejшему zespoleniu się chłopów pracujących we Froncie Narodowym. Zwiększyło się zaufanie chłopów do partii, jej polityki. Tej sprzyjającej rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej atmosferze nie towarzyszy jednak odpowiednio szybki wzrost ruchu spółdzielczego — napływ nowych członków do spółdzielni już istniejących, powstawanie nowych spółdzielni. Szczególnie zapóźnione w tej dziedzinie wśród innych województw jest województwo białostockie.

Jakie są przyczyny tego zjawiska?

Przyczyn należy szukać w brakach naszej pracy politycznej, w zaniedbaniach w pracy komitetów i organizacji partyjnych.

Wielka nasza ofensywa w walce o rozwój całego rolnictwa, pomoc państwa dla podniesienia indywidualnych gospodarstw mało i średniorolnych chłopów — przez wielu jeszcze towarzyszy pracującym na wsi jest rozumiana w ten sposób, że należy zaprzestać walki o rozwój spółdzielczości, a przynajmniej zwolnić tempo tego rozwoju, pozostawiając tę najważniejszą sprawę samej sobie. Komitety gminne i powiatowe nie okazywały należytej pomocy w rozwoju spółdzielczości ani organizacjom podstawowym na wsi, ani wydziałom politycznym POM. Pozbawione kontroli i kierownictwa ze strony komitetu powiatowego, słabo pomagały istniejącym zajmowały się pracą propagandową, słabo pomagały istniejącym spółdzielniom, zaniedbały walkę o powstawanie nowych spółdzielni. Wiele organizacji podstawowych w spółdzielniach i gromadach nie stawiało na porządku dziennym spraw spółdzielni, nie kierowało życiem politycznym spółdzielni, nie rozwijało pracy agitacyjnej i propagandowej. W wyniku tej słabej pracy politycznej są członkowie partii, którzy nie należą do istniejących w ich wsi spółdzielni czy też nie walczą czynnie o powstanie nowych.

Zaniedbana została również poważnie praca z komitetami założycielskimi, które bez pomocy partii często nie były w stanie przekształcić się w spółdzielnie. Usilna, nieustępliwa walka z tymi wypaczeniami i zaniedbaniami jest obecnie sprawą najpilniejszą.

Trzeba pamiętać, że nie ma sprzeczności między naszymi usilnymi staraniami o rozwój gospodarstw indywidualnych a sprawą rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Przeciwnie, obie te sprawy uzupełniają się wzajemnie, wynikają z założeń ideologicznych, z linii naszej polityki, służą jednemu celowi. Nie można bowiem podnosić dobrobytu mas chłopskich, dobrobytu całego narodu bez walki o rozwój całego rolnictwa indywidualnego, spółdzielczego, państwowego. Pomoc państwa dla gospodarstw chłopów indywidualnie gospodarujących, podnosząc ich dobrobyt podnosi jednocześnie poziom ich kultury, podnosi ich świadomość społeczną i polityczną, przekonuje o zaletach mechanizacji i stosowania wskazań agrotechniki, kieruje uwagę milionowych mas chłopskich ku wyższemu, doskonalszemu metodom gospodarowania na roli — ku spółdzielczości produkcyjnej.

Pomoc państwa, cały nasz wysiłek, zmierzają do tego, by chłopci indywidualnie gospodarujący coraz wyraźniej widzieli równocześnie zalety kolektywnej gospodarki, zbliżali się do spółdzielni jako najlepszej, jedynie słusznej drogi trwałego rozwoju swego i ogólnonarodowego dobrobytu. Spółdzielczość produkcyjna jest podstawowym warunkiem zlikwidowania nierówności w tempie rozwoju między rolnictwem a przemysłem i ona tylko zapewnia nieprzerwany rozwój rolnictwa.

Walka o rozwój spółdzielczości produkcyjnej nie jest doraźną kampanią, lecz głównym zadaniem całego okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu. Jest to bowiem sprawa przebudowy życia wsi, sprawa budownictwa socjalizmu.

Temu zadaniu — rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej — służy cała nasza praca polityczna i gospodarcza na wsi. Wszystkie więc środki gospodarcze, pomoc państwa, praca agitacyjna i organizacyjna powinny być skierowane na umocnienie i rozwijanie ruchu spółdzielczego jako nieodzownego warunku budowania socjalizmu na wsi, bez którego niemożliwe jest zbudowanie ustroju socjalistycznego w naszym kraju.

Walka o dalszy rozwój spółdzielczości stawia przed nami wiele zadań. Najpilniejszą sprawą jest umacnianie istniejących spółdzielni produkcyjnych. POM, ich wydziały polityczne mają tu najbardziej odpowiedzialne zadanie do spełnienia. Od ich pracy politycznej zależy właściwy stosunek chłopów-spółdzielcy do wspólnego spółdzielczego gospodarstwa, tak jak od dobrej pomocy agrotechnicznej POM zależy rozwój gospodarki spółdzielczej, za możliwość rodzin spółdzielczych.

Budzenie inicjatyw twórczych kolektywów spółdzielczych, zerwanie z komenderowaniem kolektywem spółdzielczym, stałe udzielenie pomocy politycznej i gospodarczej — to podstawa rozwoju istniejących spółdzielni.

Nowe spółdzielnie powstają w oparciu o aktywność komitetów założycielskich. Troska o te komitety, o ich pracę, pobudzanie ich działalności, jest nieodzownym warunkiem przekształcenia ich w spółdzielnie. Organizowanie wycieczek do istniejących spółdzielni, pokaz osiągnięć spółdzielni, organizowanie seminariów o spółdzielczości, zebrania z omówieniem statutu spółdzielczych różnych typów i przede wszystkim wzmocnienie agitacji oraz pracy uświadamiającej — oto drogi umocnienia komitetów założycielskich i przekształcania ich w spółdzielnie.

Disponujemy olbrzymim aktywnym propagandowo-agitacyjnym. Przecież w naszych spółdzielniach wyrosło kilkadziesiąt tysięcy żarliwych propagatorów spółdzielczości — członków zarządów, grupowych, zootechników, kobiet — członkiń spółdzielni, ludzi, którzy stanowią bojowe, sercem całym przywiązane do idei spółdzielczej kadry agitatorskie. Jest przecież młodzież spółdzielcza, która z całym zapałem pójdzie na zew partii walczyć o rozwój spółdzielczości, jest aktyw gospodarczy i społeczny w aparacie państwowym i gospodarczym, w organizacjach masowych na wsi, są ekipy łączności miasta ze wsią. Od nas, od naszych instancji partyjnych i członków partii zależy przyciągnięcie tego aktywu do czynnej walki o rozwój ruchu spółdzielczego.

Masy chłopskie coraz lepiej rozumieją, że tylko droga spółdzielczości jest słuszną i jedyną, bo prowadzi do socjalizmu. Trzeba, żebyśmy tę aktywność umieli wzmocnić, rozwinąć i skierować na drogę konkretnej walki o spółdzielczość produkcyjną. Ale nie wolno nam ani na chwilę zapominać, że walka o przebudowę wsi, o socjalizm na wsi — to walka klasowa, walka z kulakiem, z wrogią, obcą ideologią, z dywersją, sabotażem. I dlatego na tym froncie, my — członkowie partii — musimy stać w pierwszym szeregu, organizować walkę.

Tej wielkiej pracy dołowych ognii naszej partii musi na codzień towarzyszyć pomoc i kontrola komitetów powiatowych i gminnych. Zwłaszcza komitety powiatowe, od których pracy w tak dużym stopniu zależy rozwój spółdzielczości produkcyjnej, muszą okazać organizacyjną i polityczną pomoc słabym organizacjom spółdzielczo-gromadzkim, umacniać je, pomagać w pracy, tworzyć organizacje w każdej spółdzielni produkcyjnej, pozbawionej dotąd kierownictwa politycznego.

Wzrost aktywności mas sprzyja naszym wysiłkom. Od nas więc, od naszej pracy, naszej bojowości, nieustępliwości i żarliwości zależy rozwój zespolonych form gospodarki na wsi, zależy tempo przebudowy życia wsi.

Huta im. Lenina



NA ZDJĘCIU: fragment rejonu wielkich pieców. (CAF — fot. Szyperko)

Aby ułatwić chłopom wywiązywanie się z obowiązków trzeba organizować dodatkowe spędy żywca

Z przebiegu skupu na Białostocczyźnie

W dniu wczorajszym planowy skup żywca z obowiązkowych dostaw przebiegał nieco lepiej, mimo to województwo nie wykonało w 100 proc. planu dziennego. Wyróżnił się powiat Wysokie-Mazowieckie, osiągając 158,5 proc. planu dziennego. W pow. gołdapskim osiągnięto 100 proc. planu.

Nieźle poszło w Mońkach, gdzie chłopci plan dzienny wykonali w 95,8 proc. Nadal jeszcze najgorzej przebiega realizacja obowiązkowych dostaw w powiecie hajnowskim i suwalskim.

Aby ułatwić chłopom wywiązywanie się z obowiązków, GS winny organizować dodatkowe spędy żywca tak, by przynajmniej 3 razy w tygodniu chłop miał możliwość dostarczać żywca na punkt skupu.

Plan obowiązkowych dostaw musi być bezwzględnie wykonany. W tym celu trzeba, by aktywność powiatowa i gminna bardziej nasiliła pracę masowo-uświadamiającą w celu mobilizacji wszystkich pracujących chłopów do realizacji planu. A w stosunku do opornych kulałów i ich popleczników stosować należy bezwzględnie przepisy ludowego prawa karnego.

Kolegia orzekające winny za przykładem gm. Wiśniewo w pow. elckim, organizować rozprawy przeciwko opornym kulałkom i ich poplecznikom w miejscu ich zamieszkania, by pomóc chłopom w demaskowaniu kulaństwa.

Międzynarodowe spotkanie architektów w Warszawie

WARSZAWA. — Z inicjatywy Paryskiego Komitetu Międzynarodowego Spotkania Architektów — w dniach od 17 do 27 czerwca br. w Warszawie odbędzie się spotkanie architektów, w którym udział wezmą wybitni architekci i prezydenci miast różnych krajów całego świata.

Uczestnicy spotkania wymienią swe doświadczenia z dziedziny odbudowy i przebudowy miast zniszczonych na skutek działań wojennych oraz budowy nowych miast i osiedli.

Celem spotkania, obok wymiany doświadczeń, jest nawiązanie bliższych stosunków przyjaźni i współpracy między architektami różnych krajów.

Obrady X Zjazdu KP Czechosłowacji

PRAGA. — 12 czerwca na X Zjeździe Komunistycznej Partii Czechosłowacji toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad referatami sprawozdawczymi Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Rewizyjnej.

Przewodniczący Zjazdu Jeromir Dolansky udzielił następnie głosu pierwszemu sekretarzowi KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego tow. N. S. Chruszczowowi, którego obecni powitali długo niemiłą owacją oraz okrzykami: „Niech żyje Związek Radziecki!”.

Zebrań wysłuchali prze-

Pismo powitalne KC KPZR

„Do X Zjazdu Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Komitet Centralny KPZR przesyła braterskie pozdrowienia X Zjazdowi Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Komunistyczna Partia Czechosłowacji ciesząc się zaufaniem i poparciem szerokich rzesz ludu pracującego osiągnęła wielkie sukcesy w umocnieniu państwa ludowo-demokratycznego, w budowie podstaw socjalizmu. Pod kierownictwem Partii Komunistycznej wykonano w Czechosłowacji pomyślnie pierwszy pięcioletni plan rozwoju gospodarki narodowej i stworzono przesłanki niezbędne do poważnego podniesienia rolnictwa i stopy życiowej mas pracujących. Czechosłowacja ludowa jest aktywnym bojownikiem o

sprawę pokoju, demokracji i socjalizmu.

Komitet Centralny KPZR życzy z całego serca Partii Komunistycznej i wszystkim ludziom pracy Czechosłowacji nowych sukcesów w budownictwie socjalistycznym, w umacnianiu sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem i braterskiej przyjaźni między narodami Czechosłowacji, w rozwijaniu gospodarki narodowej i kultury, w nieustannym podnoszeniu stopy życiowej mas pracujących, w walce o utrwalenie pokoju na całym świecie.

Niech żyje Komunistyczna Partia Czechosłowacji — czołowy oddział klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy Czechosłowacji! Niech żyje niewzruszona braterska przyjaźń między narodami Czechosłowacji i Związku Radzieckiego!

KOMITEK CENTRALNY
KOMUNISTYCZNEJ PARTII
ZWIAZKU RADZIECKIEGO

Po krótkiej przerwie obrady zostały wznowione.

M. Kramanik opisał walkę komunistów okręgu preszowskiego o nową socjalistyczną wieś.

V. Czerwinka podkreślił, że projekt dyktaw X Zjazdu KPZR o wydatnym zwiększeniu produkcji rolnej w najbliższych 2-3 latach został przyjęty z wielką aprobatą przez członków spółdzielni produkcyjnych, pracowników państwowych gospodarstw rolnych i chłopów gospodarujących indywidualnie w okręgu gotwaldowskiego.

Następnie X Zjazd powitał: przewodniczący Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej Emanuel Silechta i przewodniczący Czechosłowackiej Partii Ludowej Józef Plojhar.

Uczestnicy Zjazdu powitali hucznie oklaskami zjawienie się na trybunie przedstawicieli Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii

Pierwsze polskie akordeony już ukazały się w sprzedaży

BYDGOSZCZ. — W sklepach z instrumentami muzycznymi znalazły się już w sprzedaży akordeony marki „Muza”. Polski przemysł muzyczny opanował więc jeszcze jedną, nieznaną mu dawniej dziedzinę produkcji.

Wiele miesięcy zolaga Bydgoskiej Fabryki Akordeonów produkowała jedynie futerały do różnych instrumentów muzycznych. Prototyp akordeonu opracowali w wyniku żmudnych prób i doświadczeń nowatorzy: Jan Dobrzyński, Maria Dominowska, Piotr Gromadzki i najstarszy pracownik fabryki Franciszek Teneta.

Obecnie już akordeony wyrobione są masowo, a pierwsze z nich są do nabycia w sklepach.

Dla kupujących — polski akordeon to prawdziwa niespodzianka. Ma on 80 basów, 3 rejestry i co najważniejsze — do- bry ton.

Chin Liu Czan-szena, który przekazał Zjazdowi pozdrowienia Komitetu Centralnego swej partii.

Następnie przemawiał sekretarz KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej tow. Edward Ochab. (przemówienie tow. Ochaba zamieściliśmy w numerze wczorajszym).

Chłopi pow. elckiego rozpoczęli realizację czynu społecznego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

km drogi do siedziby gromadzkiej rady narodowej, naprawiają 2 mostki i remontują lokal dla rady. Prace są już poważnie zaawansowane. Spółdzielcy z Lisek wykonują podjęte zobowiązanie wyremontowali własnymi siłami 1 sнопowłazkę. A chłopci z gromady Gołubki zebrał 18 ton złomu przeznaczone na remont szkoły.

W szlachetnym współzawodnictwie w czynie społecznym nie brak również zobowiązań indywidualnych. Np. Zygmunt Kalenkwicz z gromady Wiśniewo podjął zobowiązanie (w dużej części już wykonane) sprzedać państwu do 22 lipca br. ponad plan 4000 litrów mleka, wykonać w 100 proc. roczny plan obowiązkowych dostaw żywności i spłacić całkowicie podatek gruntowy oraz składkę PZU, wzywając do współzawodnictwa wszystkich chłopów z gminy Wiśniewo.

Rozwija się również współzawodnictwo międzygromadzkie. M. in. gromada Milewo w gm. Kalinowo zobowiązała się naprawić 1 km drogi na odcinku Milewo — Cimochy

Janaon proklamował przyłączenie do Unii Hinduskiej

DELHI. — Jak podaje dziennik „Times of India”, Janaon (posiadłość francuska na wybrzeżu wschodnim Indii) proklamował swe przyłączenie do Unii Hinduskiej. Na gmachach publicznych Janaonu wywieszono hinduskie flagi państwowe.

Na niejawnym posiedzeniu w Genewie NOWE PROPOZYCJE ZSRR

Projekt Konstytucji CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ

PEKIN. — Agencja Nowych Chin donosi:

Centralna Ludowa Rada Rządowa opublikowała rezolucję uchwaloną na 30 posiedzeniu Rady w dniu 14 bm. Rezolucja stwierdza:

1. Centralna Ludowa Rada Rządowa jednomyślnie uchwala „Projekt Konstytucji Chińskiej Republiki Ludowej” zaproponowany przez Komisję do spraw opracowania Konstytucji Chińskiej Republiki Ludowej oraz postanowiła projekt ten opublikować.

2. Lokalne rządy ludowe wszystkich szczebli w całym Chinach powinny niezwłocznie zorganizować dyskusję nad projektem Konstytucji, szeroko rozpowszechniać go wśród ludności i doprowadzić do tego, aby naród wniósł propozycje zmierzające do ulepszenia projektu Konstytucji.

3. Komisja do spraw opracowania Konstytucji Chińskiej Republiki Ludowej powinna kontynuować swą pracę zbierając propozycje i studiując je. Komisja zakończy prace nad projektem Konstytucji przed pierwszą sesją Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych i złoży temu zgromadzeniu sprawozdanie dotyczące projektu Konstytucji.

Sędzia Douglas przeciwko interwencji USA w Indochinach

NOWY JORK. — Przemawiając w czasie audycji telewizyjnej sędzia Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych Douglas wypowiedział się stanowczo przeciwko planom interwencji amerykańskiej w Indochinach, gdyż tego rodzaju krok byłby dla Stanów Zjednoczonych katastrofą.

Wyrok w procesie uczestników wypadków 17 czerwca 1953 r. w NRD

BERLIN. — Jak już donosiśmy, 10. bm. przed Sądem Najwyższym NRD odbył się proces przeciwko 4 agentom wywiadu zachodnich, którzy brali udział w próbie przeprowadzenia pu- cztu faszystowskiego w dniu 17 czerwca 1953 r., zmierzającego do obalenia władzy robotniczo-chłopskiej w Niemiecckiej Republice Demokratycznej oraz w przygotowaniu do nowego podobnego puczu. Przed sądem stanęli: dr Wolfgang Silgradt, Werner Mangelsdorf, Hans Fiedler i Horst Gassa.

Główny oskarżony Silgradt zajmował kierownicze stanowisko w tzw. biurze wschodnim „Wolnej Partii Demokratycznej” w Niemczech zachodnich. W czasie procesu przyznał się on do współpracy z wywiadem amerykańskim i z amerykańską radiostacją w Berlinie zachodnim oraz do kontaktów z innymi centralami szpiegowskimi.

Silgradt zeznał, że zdobyte wiadomości szpiegowskie przekazywał agentom wywiadu amerykańskiego oraz że zajmował się werbowaniem szpiegów na terenie NRD.

Również pozostali oskarżeni przyznali się do współpracy z wywiadem państw zachodnich i tzw. urzędem Blanka.

14. bm. Sad Najwyższy Niemiecckiej Republiki Demokratycznej wydał wyrok skazujący oskarżonych: dr Wolfgang Silgrada i Wernera Mangelsdorfa na 15 lat więzienia, Hansa Fiedlera na 10 lat więzienia i Horsta Gassę na 5 lat więzienia.

w sprawie komisji mieszanej i komisji państw neutralnych w Indochinach

GENEWA. — Ogłoszono tu komunikat następującej treści.

Dnia 14 czerwca odbyło się niejawnie posiedzenie 9 delegacji, na którym toczyła się dalsza dyskusja nad kwestią przywrócenia pokoju w Indochinach. Następne niejawnie posiedzenie wyznaczono na dzień 16 czerwca.

Jak podają w kołach dziennikarskich, na niejawnym posiedzeniu Konferencji Genewskiej w dniu 14 bm., poświęconym sprawie Indochin, delegacja radziecka zgłosiła propozycje dotyczące składu, kompetencji i trybu pracy Wojskowej Komisji Mieszanej oraz Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych.

W myśl propozycji radzieckich, w skład komisji mieszanej winni wejść w równą liczbę przedstawicieli dowództw naczelnych obu stron.

Propozycje radzieckie — podają w poinformowanych kołach dziennikarskich — precyzują dalej pełnomocnictwa komisji mieszanej. Ma ona sprawować kontrolę nad ściśle wykonywaniem planu przegrupowania sił zbrojnych w odpowiednich strefach, czuwając nad tym, by zaprzestanie ognia nastąpiło powszechnie, równocześnie i całkowicie, ma też regulować w drodze rokowań wszelkie kwestie związane z naruszeniem warunków rozejmu.

Komisja mieszana i komisja państw neutralnych działają powinny równolegle. Wykluczone jest podporządkowanie jednej z tych komisji drugiej komisji.

Co się tyczy Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych, to delegacja radziecka zaproponowała na członków tej komisji — jak donoszą w kołach dziennikarskich — następujące państwa neutralne: Indie, Polskę, Czechosłowację i Pakistan. Komisja ta tworzy grupy inspekcyjne, złożone w równej liczbie z oficerów mianowanych przez każde z zainteresowanych państw neutralnych.

Gwarancji wykonania warunków rozejmu miałyby podjąć się państwa uczestniczące w Konferencji Genewskiej. Jeżeli komisja mieszana i Komisja Nadzorcza Państw Neutralnych okazały się niezdolne do podjęcia odpowiednich kroków, by zlikwidować naruszenie rozejmu lub zapobiec groźbie naruszenia rozejmu — państwa gwarantujące zwołują zebra- nie w celu podjęcia decyzji o wszczęciu kolektywnej akcji.

Jak informują, delegat USA Bedell Smith wypowiedział się przeciwko nowym propozycjom radzieckim. Przedstawiciel Francji Chauvel oświadczył, że propozycje radzieckie wymagają zbada- nia. Interesował się on kwestią, kto będzie przewodniczącym komisji neutralnej. Delegat brytyjski Eden domagał się m. in. odrębnego potraktowania kwestii Laosu i Kambodży.

Na zastrzeżenia i wątpliwości poszczególnych delegatów odpowiedział minister Mołotow. Jak podają w kołach dziennikarskich, wyjaśnił on, że jeśli chodzi o

Niezwykła operacja

BERLIN. — Jak donosi agencja ADN, w miejscowości Leeuwerden (Holandia) odbyła się niedawno niezwykle operacja na dwóch śledziomieskieńskich braciach syjamskich, bliźniętach - Volie i Tjitske de Vreles. Bliźnięta były zróżniące ze sobą pierśmi na długości 8,5

„NEW YORK TIMES”

Śmiertelne niebezpieczeństwo dla Adenauera

stanowi wysunięta ostatnio koncepcja zrewidowania polityki zagranicznej Niemiec zachodnich

NOWY JORK. — Komentując sytuację polityczną w Niemczech zachodnich boński korespondent dziennika „New York Times” Handler pisze m. in.:

Ze świata

BERLIN

Przewodniczący FDP — Dehler przemawiając na jednym z zebrań przedwyborczych w mieście Krefeld (Niemcy zachodnie), opowiedział się ponownie za „rozkazami ze Wschodu”. Jak oświadczył Dehler, jest on przekonany, że „rozkazania z Rosjanami przyczynia się do rozwiązania problemu”. W wyniku nawiązania kontaktu ze Związkiem Radzieckim — stwierdził Dehler mogłyby powstać nowe możliwości zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak i w kwestii Jedności Niemiec.

DZAKARTA

Dziennik „Harian Rakjat” o- publikował oświadczenie wice- premiera Indonezji Wongsone- go, który stwierdził, że Indonezja nie chce się podporządkowywać dyktatowi amerykańskiemu, lecz pragnie utrzymy- wać przyjaźne stosunki z kra- jami demokratycznymi, a w szczególności z Chińską Repu- bliką Ludową.

KAIR

Dziennik egipski „Al Gumhur Al Misri” pisze w artykule wstępnym, że narody krajów arabskich występują zdecydowa- nie przeciwko militarystycznej polityce państw zachodnich. „Niechaj Zachód wie — oświad- cza dziennik — że nie znajdzie wśród nas ani jednego zwoln- nika”.

Kryzys rządowy we Francji Mendes-Franco zamierza ubiegać się o inwestyturę

PARYŻ. — Jak donosi agencja AFP, deputowany radykalny Mendes — Franco, który przyjął powołanie na- przez prezydenta Coty'ego 13 bm. misję tworzenia nowego rządu francuskiego, przeprowadził szereg rozmów z wybitnymi przedsta- wicielami francuskiego ży- cia politycznego. Odbył on m. in. rozmowy z przewodni- czącym Zgromadzenia Naro- dowego A. Le Troquerem i przewodniczącym Rady Re- publiki G. Monnervillem. Mendes-Franco spotkał się również z szefem sztabu ge- neralnego gen. Guillaume o- raz szefami sztabów wojsk lądowych, lotnictwa i mary- narki wojennej. Mendes- Franco odbył rozmowę z Bi- dault, który wbrew poprze- dniej zapowiedzi oświadczył, że nie wyjedzie z Paryża, dopóki trwać będzie kryzys rządowy. Kierownictwo dele- gacji francuskiej na Konfe- rencji Genewskiej obejmie przez ten czas ambasador J. Chauvel.

Według przypuszczeń a- gencji zachodnich w środę, 16 bm. Mendes-Franco sta- nie przed Zgromadzeniem Narodowym ubiegając się o inwestyturę tzn. o przyzna- nie mu pełnomocnictwa do utworzenia rządu.

„Adenauer i jego zwolennicy wpadają w rozpacz. Widzą oni, jak w Niemczech zachodnich wolno, lecz zdecydowanie po- garszają się perspektywy utwo- rzenia jednolitego państwa, w miarę, jak umacnia się przeko- nanie, iż francuskie Zgromadze- nie Narodowe odrzuci układ o „europejskiej wspólnotie obrony”. Konferencja berlińska — stwierdza Handler — wykazała Niemcom, że zjednoczenie Nie- miec może nastąpić jedynie w wyniku uregulowania spornych spraw ze Związkiem Radziec- kim w drodze rokowań.

Handler pisze następnie, że w związku z pytaniami: „co czy- nić dalej?” wysuwa się obecnie w Niemczech zachodnich trzy propozycje:

Po pierwsze, nawiązać kon- takt ze Związkiem Radzieckim, wysłać do Moskwy reprezenta- tywną misję parlamentarną i wy- jątkowo perspektywę przyszłych stosunków dyplomatycznych.

Po drugie, nawiązać stosunki dyplomatyczne ze Związkiem Radzieckim utrzymując jedno- czennie stosunki z Zachodem.

Po trzecie, wrócić do ukła- dów z lat dwudziestych, „które umożliwiły Republice Weimarskiej odgrywanie roli pośredni- ka między Wschodem a Zachodem”.

Handler podkreśla, że zwo- lennicy trzeciej propozycji, Bru- ning i Luther, zwrócili się z a- pelem w sprawie powrotu do polityki neutralności do człon- ków „klubu reński-ruhrskiego” w Dusseldorfie, którzy „zda- niem pewnych osób, mają real- ną władzę w Niemczech za- chodnich”.

A zatem — konkluduje Han- dler — wysunięta została kon- cepcja zrewidowania polityki zagranicznej Niemiec zachod- nich. Koncepcja ta sama przez się stanowi śmiertelne niebez- pieczeństwo dla Adenauera.

Z problematyki konferencji sprawozdawczo-wyborczych

Rozbudowa szeregów partyjnych najważniejszym zadaniem wysoko-mazowieckiej organizacji

Konferencja powiatowej organizacji partyjnej w Wysokim Mazowieckim wniosła wiele istotnych momentów do sprawy, jaką jest w powiecie rozbudowa organizacji partyjnej.

Delegaci zebrani na konferencji wskazywali na osiągnięcia w dziedzinie rozbudowy organizacji, podnoszenia na wyższy poziom świadomości politycznej członków partii. Szeroko również omawiano osiągnięcia gospodarcze w powiecie.

Mówiono także o brakach, błędach i niedociągnięciach organizacji partyjnej, które spowodowały, że wzrost organizacji partyjnej i rozwój gospodarczy powiatu, mimo istniejących możliwości nie był pełny.

Konferencja wskazała, że główną przyczyną tego była niedostateczna praca i opieka polityczna KP nad gromadzkimi organizacjami partyjnymi. Dlatego głównym tematem obrad delegatów biorących udział w konferencji partyjnej było wskazanie dróg poprawy istniejącego stanu.

Na czoło zagadnień wysunęła się konieczność walki i bardziej konkretnej niż dotychczas pracy politycznej i uświadamiającej wśród członków partii. Rozwój organizacji partyjnej, postawiony jako główne zadanie przed powiatową organizacją partyjną, uwarunkowany jest stopniem uświadamienia członków partii. Od tego bowiem w głównej mierze zależy właściwe ich oddziaływanie na swe środowisko, odpowiednie interpretowanie i zapoznanie z polityką na szczeblu szerokości mas ludźli pracy.

Niezwykle bogate są możliwości skupienia coraz szerszych rzesz pracujących chłopstwa, a szczególnie aktywu bezpartyjnego wokół organizacji partyjnej. Na te właśnie formy oddziaływania wskazała konferencja. Delegaci w dyskusji omawiając na przykład przebieg tegorocznej, wiosennej akcji siewnej stwierdzili, że dzięki pracy uświadamiającej prowadzonej przez członków partii wśród chłopów pracujących, była ona lepiej i sprawniej przeprowadzona, niż w latach ubiegłych. Niemniej wykazano też, że nie wszystkie środki, jakimi dysponuje partia, zostały wykorzystane

w okresie wiosennej akcji siewnej. Na przykład dekret o pomocy sąsiedzkiej był w powiecie wysoko-mazowieckim realizowany tylko częściowo. Z pomocy sąsiedzkiej skorzystało tylko 150 chłopów. Podobnie, zresztą wygląda udzielanie pomocy kredytowej dla wsi.

Niedociągnięcia, jakie miały miejsce w okresie wiosennej akcji siewnej nie powstrzymały wówczas, gdy wzrosła świadomość polityczna członków partii, a co za tym idzie, podnieśli się ich poczucie odpowiedzialności za całkowite wcielenie w życie uchwał partii. Dzięki zaś temu, wzrosła zaufanie chłopów pracujących do partii, powiększa się jej szeregi. Wzrost świadomości politycznej pomoże konsekwentnie zwalczać kulaków, pozwoli skutecznie demaskować samych kulaków, ich zamiary zmierzające w kierunku poderwania zaufania pracującego chłopstwa do naszej partii.

Wynikiem niedostatecznej pracy politycznej było zahamowanie w okresie sprawozdawczym rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Konferencja bardzo mocno wskazała na brak opieki Komitetu Powiatowego i komitetów gminnych nad istniejącymi spółdzielniami produkcyjnymi i komitetami założycielskimi.

Konferencja partyjna wskazała możliwości rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w powiecie wysoko-mazowieckim. Większa kontrola ze strony Komitetu Powiatowego nad POM, zmocnienie działalności aparatu rolnego rad narodowych, systematyczna praca członków partii z aktywnym bezpartyjnym oraz pełniejsze niż dotychczas wykorzystanie robotników, zatrudnionych w przemyśle, a mieszkających na wsi w celu propagowania wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną — to momenty, których odpowiednie wykorzystanie zapewni właściwy rozwój spółdzielczości produkcyjnej w powiecie wysoko-mazowieckim.

W podjętej uchwale konferencji partyjnej w Wysokim Mazowieckim wytyczyła nowemu Komitetowi Powiatowemu, komitetom gminnym i podstawowym organizacjom partyjnym nowe zadania na bieżący rok. Cały wysiłek organizacji mazowieckiej powinien być skierowany na umocnienie jej kierowniczej roli i na jej rozwój.

Dlatego należy przede wszystkim wzmocnić pracę polityczną wśród członków partii i bezpartyjnych, zwrócić szczególną uwagę na systematyczne szkolenie partyjne. W walce o umocnienie

nie i rozwój szeregów partyjnych wysoko-mazowiecka organizacja partyjna powinna wzmocnić wymagania w stosunku do członków partii, zacieśnić i zwiększyć kontrolę wykonania zadań partyjnych.

Trzeba również otoczyć większą opieką istniejące spółdzielnie produkcyjne i komitety założycielskie. Od tej pomocy uzależniony jest dalszy rozwój gospodarki zespołowej w powiecie. Od właściwej pracy Komitetu Powiatowego, komitetów gminnych i podstawowych organizacji partyjnych uzależnione jest wykonanie zadań, które wytyczyła konferencja. (zm)

Nakaz, który wszystkich obowiązuje

W maju zostaliśmy powiadomieni przez Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Łapach, o osiągnięciu w I kwartale bież. roku przez zakłady poważnej, bo o 29,3 proc. obniżki kosztów własnych w porównaniu z I kwartałem ub. roku. W związku z tym zwróciliśmy się do towarzyszy z Łap z zapytaniem, co wpłynęło na uzyskanie przez zakłady tak znacznej obniżki kosztów własnych.

W odpowiedzi, już po paru dniach otrzymaliśmy obszerną informację. I wszystko byłoby w porządku, Zakłady w Łapach stawialiśmy za przykład innym zakładom, gdyby nie próba sprawdzenia polityki finansowej zakładów w wojewódzkim Oddziale Banku Narodowego. O banku dowiedzieliśmy się dużo więcej, niż powiedzieli nam towarzysze z Łap. Dowiedzieliśmy się, że Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Łapach nie tylko nie obniżają kosztów własnych, lecz przeciwnie, pracując nieekonomicznie w I kwartale poniosły wysokie straty.

ZAGADNIENIE WIDZIANE Z JEDNEJ STRONY

Towarzysze z Łap, inżynier Henryk Perkowski i referent współzawodnictwa Stanisław Kamiński, piszą: „Rok bieżący charakteryzuje się w naszych zakładach nie tylko osiągnięciami w realizacji planów wartościowych i ilościowych (w dniu 5 maja wykonaliśmy zadania 5 lat Planu 6-letniego), ale radykalną poprawą w walce o oszczędność. Gdy w październiku ub. roku zanotowaliśmy 20.292 przepracowanych godzin nadliczbowych, w listopadzie 10.800, w grudniu tylko 2.500, to w I kwartale bież. roku całkowicie zlikwidowaliśmy godziny nadliczbowe”.

Dalej towarzysze z ZNTK wskazują na rozwój racjonalizatorską w ich zakładach — drugi czynnik obniżki kosztów własnych. I podają przykład.

W dalszym ciągu towarzysze piszą: „W I kwartale bież. roku zaczęliśmy zastępować metale kolorowe, innymi materiałami.

Korespondencyjna narada „Gazety Białostockiej” „Rozwijajmy spółdzielczość produkcyjną”

O należytej pracy mierniczych przy wymianie gruntów

Zabierając głos w dyskusji nad zagadnieniem spółdzielczości produkcyjnej pragnę zwrócić uwagę na tak ważną sprawę, jak wymiana gruntów dla nowopowstałych spółdzielni. Przykład naszej spółdzielni w Wygodzie (gm. Nowoberezowa, pow. Hajnówka) świadczy, że w tej dziedzinie nie zawsze dobrze się dzieje.

Nasza spółdzielnia powstała w 1952 r. i sprawa wymiany gruntów zdawałoby się nie powinna nastręczać żadnych trudności, bo z wyjątkiem kuliaka Jakuba Juszczyka, którego nie chcieliśmy przyjąć do zespołu, cała wieś jest w spółdzielni. Tymczasem rzecz ma się inaczej.

Przysłany do nas mierniczy wszystko jakoś pogmatwał. Oświadczył, że pastwisko kuliak będzie miał wspólne ze spółdzielnią. Poza tym mierniczy nie uwidocznił w planie części łąki przynależnej nam w użytkowanie z Funduszu Ziemi i nie wytyczył wyraźnie granicy między polami spółdzielni i polami Juszczyka.

Choć Juszczyk większość ziemi trzyma w odłogach i sabotuje obowiązki wobec państwa, nikt w stosunku do niego nie wyciąga wniosków.

Rozuchwaliło go to do tego stopnia, że bezczelnie zagarnął 2,5 ha ziemi spółdzielczej, na której zasiał jęczmień i pole to zorał. I władze powiatowe, choć im niejednokrotnie meldowaliśmy o wyrykach kuliaka, nie chcą przeciw jego wrogiej samowoli przedsięwziąć żadnych kroków.

Chłopi z okolicznych gromad patrzą na to wszystko i widząc bezkarność kuliaka w naszej wsi spółdzielczej nie kwapią się do przechodzenia na gospodarkę zespołową, bo obawiają się podobnych kłopotów z kuliakami u siebie. Uważam, że tak dalej być nie może i trzeba by Prezydium PRN w Hajnówce zrobiło raz naradę, jakaś porządek z kuliakiem Juszczykiem oraz pouczyło mierniczego przydzielonego do pracy pomiarowej w naszej spółdzielni (nazwiska mierniczego, niestety, nikt we wsi nie zna) jak ma postępować, aby nie działał na szkodę spółdzielni, które obsługuje.

ZOFIA ZIENIUK
przewodnicząca spółdzielni produkcyjnej w Wygodzie

Np. kłami do drzwi zamiast do brzozy, wykonujemy ze stopu „Znał”, wieszaki do ubrań w toaletach, popielniczki, rączki do hamulców bezpieczeństwa i osłony kurków oświetlenia gazowego, zamiast ze stopu „Znał” wykonujemy z żeliwa. Uzyskane stąd oszczędności wyniosły około 20 tys. złotych”.

W liście znajdujemy jeszcze kilka podobnych przykładów, których nie kwestionujemy. Bo rzeczywiście załoga ZNTK w Łapach unika pracy w godzinach nadliczbowych, stosuje materiały zastępcze, składa cenne wnioski racjonalizatorskie. A to wszystko bezwzględnie wpływa na obniżkę kosztów własnych.

O co więc chodzi? O to miarowicie, że kierownictwo ZNTK w Łapach dostrzega te dziedziny, w których uzyskała obniżkę kosztów. Nie dostrzega jednak innych, tych w których ponosi straty, przewyższające kilkakrotnie wypracowane osiągnięcia.

CYFRY MÓWIĄ WIELE

— Co prawda, Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Łapach odprowadziły kwoty do budżetu za pierwszy kwartał — mówi dyrektor wojewódzkiego Oddziału Banku Narodowego, tow. Frankiewicz — ale odprowadziły te kwoty nie z dochodów, lecz ze środków własnych.

— Wynika z tego, że przedsiębiorstwo poniosło straty...?

— Tak. — I tow. Frankiewicz poznał nas ze sumą strat.

— Stąd wniosek, że zakłady mają trudności finansowe?

— Niestety. W pierwszym kwartale tego roku Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego przekroczyły planowane koszty zużycia energii i paliwa o 15 procent, transportu wewnętrznego o 22 procent, inne o 19 procent, fundusz płac grupy pracowników administracji i ubezpieczenia społeczne o 2 procent, z tytułu płacenia kar za przeterminowane zobowiązania, spisanie należności przedawnionych itp. poniosły straty w wysokości 46.636 złotych.

15, 22, 19, 2 procent. Ileż straconych, zmarnotrawionych tysięcy złotych kryją w sobie te suche wskaźniki. A przecież to nie wszystkie deficytowe w zakładach pozycje.

— O tym nie mówię? — pyta dyrektor Frankiewicz.

Nie. O tych stratach towarzysze nie wspominają. Lecz za nich mówią cyfry. A mówią bardzo wiele. Mówią, że kierownictwo gospodarcze ZNTK w Łapach — dyrekcja — zachyliła przedterminową realizację planów ilościowych nie rozumie w pełni obowiązującego zadania walki o obniżkę kosztów własnych.

Cyfry te mówią również wiele o pracy w tej dziedzinie organizacji partyjnej przy ZNTK. Miarowicie, o słabej kontroli przez organizację partyjną polityki finansowej zakładów. Organizacja partyjna przy ZNTK w Łapach, nie korzystając w pełni z przysługujących jej praw kontroli działalności administracji. Widząc — podobnie jak dyrekcja — osiągnięcia ilościowe, organi-

zacja partyjna nie widzi słabych stron pracy zakładów.

Towarzysze z ZNTK w Łapach przy każdej okazji mówią o stosowaniu materiałów zastępczych. To pięknie, to bardzo dobre, że zakłady w Łapach stosują materiały zastępcze. Ale chodzi tu o coś więcej — o jak najszersze pojęcie oszczędności surowców i materiałów. A niestety, fakt przekroczenia o 15 procent planowanych kosztów zużycia energii i paliwa dowodzi, że w zakładach są pozycje zaniedbane.

Podobnie jest z kosztami transportu wewnętrznego i kosztami innymi. Podobnie — bardzo źle.

Trzeba więc dostrzegać w swoim zakładzie pracy wszelkie rezerwy, wszelkie możliwości obniżki kosztów własnych.

Kierownictwo gospodarcze i polityczne Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach winno zdać sobie sprawę i

uświadomić swoją dzielną rolę, że również od umiejętności oszczędzania zależy pomnażanie dochodu narodowego, a co za tym idzie, wydatkowanie z niego sum przeznaczonych na dalszy rozwój naszej gospodarki oraz na cele socjalno-kulturalne, a więc dalszą, szybką poprawę materialnych i kulturalnych warunków bytu mas pracujących.

Jak do każdego zagadnienia, tak i do zagadnienia obniżki kosztów własnych trzeba podchodzić wszechstronnie i wszechstronnie walczyć o oszczędność. A na to kierownictwo i załoga Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Łapach stać. Mówią o tym wyniki, bardzo dobre wyniki z uzyskiwania ilościowych i jakościowych wskaźników produkcyjnych. I takie same pomysły na wyniki mogą i muszą uzyskać wać zakłady w walce o oszczędność. To jest nakaz, który obowiązuje.

RYSZARD KLIMASZEWSKI

Po pierwszym występie zespołu „Kurpie Zielone”

A więc mamy już nowy Zespół Pieśni i Tańca „Kurpie Zielone”, obok „Suwalszczyzny” i „Podlasia” jeden z czołowych zespołów naszego województwa. Po pierwszym koncercie, który odbył się niedawno w naszym teatrze, można pozwolić sobie na ocenę tego, cośmy słyszeli i na spojrzenie na nowy zespół przez pryzmat jego wkładu w kultywowanie regionalnej twórczości w pieśni i tańcu.

Na koncercie słyszeliśmy bogaty wybór pieśni. Zresztą chęć prof. Stefana Sobierajskiego zawsze odznaczają się harmonijnym doborem repertuaru. I ta cecha wystąpiła jaskrawo w nowym programie. W części pierwszej słyszeliśmy pieśni masowe i rewolucyjne, ludowe, polskie i rosyjskie.

Część pierwszą programu wykonał chór jako zespół WRZZ, znany pod nazwą „Echo”. Część drugą (skład osobowy rozszerzony znacznie około 100 osób) wykonał zespół też WRZZ, nazwany „Kurpie Zielone” ze względu na teren, którego twórczość ludową popularyzuje.

Ubiegły rok był okresem bardzo ambitnej i konsekwentnej pracy zespołu. Nasze chóry zrozumiały potrzebę odgrzebywania zapomnianych pieśni ludowych, rozkochały się w ich pięknie i bogactwie melodii, nauczyły się w rewnych i smutnych „pieśniach gminnych” czytać krzywdę uciskanego przez pańszczyznę ludu.

Stworzenie nowego zespołu, nasycenie repertuaru regionem kurpiowskim poprzedzone było skrupulatnymi, kilkumiesięcznymi badaniami prof. Stefana Sobierajskiego. Jeszcze w lecie ubiegłego roku wędrował prof.

Sobierajski po kurpiowskich wsiach. Najwięcej pieśni i tańców znał mieszkający Łysych, Zbojny, Płaków. Stąd też zarchiwizowane zostały główne motywy dla opracowania „obrazka kurpiowskiego”.

Na uwagę zasługuje to, że w obrazku widzieliśmy nie tylko piękno kurpiowskiego tańca i pieśni, ale i jego prawdziwość. Z wielką precyzją zostały odtworzone tańce, dziś rzadko spotykane we wsi, przez choreografa Barbarę Sołtykównę. Jest to jej pierwszy poważniejszy debiut i trzeba stwierdzić — bardzo udany.

W pieśniach, a raczej przy śpiewkach kurpiowskich rozbrzmiewa nie tylko nuta smutku i rozlewniej rzewności. Są one także dzikie i żywe w melodii, dowcipne w słowach. O szlachciankach śpiewa się tak:

Kurpianecka trepnie nogą,
A szlachcianki tak nie mogą.
I szlachcianki tak by chciały,
Ale grube nogi miały.

Niematło uroku dodały zespołowi piękne i bogate stroje kurpiowskie. Odtwarzano je okrężną drogą, przez Muzeum Etnograficzne w Krakowie.

Obok poruszonych wyżej momentów bardzo ważny jest jeszcze jeden. Wykonawcy. To przecież w większości robotnicy — młodzież. Wśród nich wielu przodowników pracy, którymi szczerzy się zespół Jan Walendziuk z Huty Szkła, ślusarz z Fabryki Przyrządów i Uchwyty Eugeniusz Matwiejuk, kotlarz z tej samej fabryki Jan Kulina przodują i w pracy i w pieśni.

Dzisiaj Zespół Pieśni i Tańca wystąpi znów w białostockim teatrze. Warto, by na te ciekawą i ładną imprezę przybyli białostoczanie. Szczególnie członkowie chórów fabrycznych czy zespołów śpiewaczych. Koncert dostarcza dużo wrażeń i wiele uczy. A to jest ważne.

ZOFIA DUBLEWICZ

Przodujący GOM w Gołubiach

Gminny Ośrodek Maszynowy w Gołubiach, który zajął II miejsce w powiecie eickim w wiosennej kampanii siewnej jest już całkowicie gotów do sianokosów. Jeszcze w maju zakończono remont kostarek i żniwiarek. Sprawdzono również stan wszystkich siewników biorących udział w wiosennej kampanii siewnej, tak, że i one są już gotowe do siewów jesiennych.

Obecnie załoga GOM kończy remont młotarni, aby przed sianokosami zakończyć całkowicie remont wszystkich maszyn i pojechać na bieżące chłopom w sprawnym przeprowadzaniu sianokosów.

Dobrze przedstawia się również sprawa zawarcia umów na pracę z chłopami indywidualnymi. Plan umów już został przekroczony, a wykonanie jego gwarantuje dobre przygotowanie maszyn i dokładne opracowanie harmonogramu robót w poszczególnych gromadach.

Takie wyniki w pracy GOM zawdzięcza ofiarności montera Edwarda Rowickiego, przewodnika pracy i kierownikowi GOM — Augustynowiczowi, który wspólnie z całą załogą walczy o wykonanie planów, współzawodnicząc z GOM w Wiśniewie o pierwsze miejsce w powiecie. (ad)

Na letnich obozach



Troska o sprzęt to jeden z podstawowych obowiązków żołnierza. NA ZDJĘCIU: fragment czyszczenia broni w grupach plut. Stanisława Gosławskiego i kpr. Kazimierza Pyzja. (WAF — CAP)

O budżecie

Budżet Białegostoku na rok 1954 przewidyuje wydatkowanie 91,21 proc. ogólnych sum budżetowych na gospodarkę narodową, oświatę i wychowanie, szkolnictwo zawodowe, kulturę i sztukę oraz na zdrowie i kulturę fizyczną.

Z tych pozornie suchych cyfr wynika, że przy sporządzaniu budżetu na rok bieżący uwzględniono zostały zadania nakreślone przez II Zjazd partii, troska o szybsze podniesienie stopy życiowej ludzi pracy.

Przykładowo biorąc: o ile w roku 1951 w Białymstoku wydatki na oświatę i wychowanie wynosiły 4.929.720 zł, to w roku bieżącym przewidziane są nakłady na te cele w wysokości 10.943.180 zł (26,01 proc. budżetu), jeśli w roku 1951 na zdrowie i kulturę fizyczną wydano 1.100.296 zł, to w 1954 r. przewiduje się wydatkowanie na te cele 4.936.501 zł (11,78 proc. budżetu).

Te wzrastające sumy nakładów na oświatę, wychowanie, zdrowie i kulturę fizyczną itp. są wynikiem słuszej polityki naszej partii i rządu, pokójowego i szybkiego rozwoju naszego kraju, są wynikiem twórczego wysiłku ludzi pracy. Od nas samych, od naszego wysiłku i inicjatywy zależy obecnie wykonanie zadań nakreślonych w planie gospodarczym i budżecie Białegostoku na rok bieżący.

Świadomość tego, że budujemy nie dla kapitalistów-wyzyskiwaczy, lecz dla siebie i dla naszych dzieci, że budujemy podstawy socjalizmu — ustroju sprawiedliwości społecznej, że pracujemy po to, ażeby własnymi rękoma stworzyć sobie lepszą przyszłość, powinna pobudzić wszystkich ludzi pracy w naszym mieście do zwiększenia wysiłków, ażeby nakreślone przez plan gospodarczy i budżet zadania na rok bieżący nie tylko wykonać, ale przekroczyć. (sg)

Matura, matura...

Egzaminy pisemne trwają

14 i 15 czerwca, o godzinie ósmej w aulach liceów ogólnokształcących panowało napięcie. O tej godzinie we wszystkich szkolnych aulach jak Polska długa i szeroka — otwarto niebieskie koperty z tematami maturalnymi.

W świątecznej przystrojonej auli Liceum Ogólnokształcącego nr 2 w Białymstoku, białą się bluzki, 100 dziewcząt — maturzystek, w skupieniu rozwiązywały zadania maturalne. Na sali trwała cisza, jak makiem zasiał.

Krystyna Stanisławska oddała swą pracę pierwszą. Jeszcze znać na jej twarzy „maturalny nastrój”. Oddała pierwszą, no i jak się jej wydaje — pracę matematyczną rozwiązała dobrze. Zresztą jak twierdzi maturzystki z matematyką nie ma kłopotu. Nauczycielka Zenobia Bartoszewicz nie szczędziła czasu, by jak najlepiej przygotować dziewczęta do egzaminu dojrzałości.

Alicja Pasymczuk, członek ZMP, Danuta Sosnowska, córka robotnika z WZPW i wiele innych — to dziewczęta, którym w latach nauki przyświecał zawsze piękny cel: Jak najlepiej zdać maturę — nie przynieść wstydu klasie, no i oczywiście zmartwienia rodzicom.

Matura pisemna przebiega pomyślnie. Czy cel zostanie osiągnięty? O tym zadecydują egzaminy ustne — już za kilka dni.

*

Jerzego Tolucia, maturzystę z Liceum Ogólnokształcącego nr 1 spotkaliśmy na korytarzu szkolnym. I on przed chwilą oddał pracę. Jako pierwszy.

Kiedy się ma osiemnaście lat, marzy się wtedy konkretnie. Najbliższym planem są oczywiście studia. Marzy się niejednemu czapka akademicka, radosne choć pracowite życie studenckie. Marzenia i plany tegorocznych maturzystów mają zupeł-

nie realny kształt. Krystyna Stanisławska wybiera się do szkoły filmowej w Łodzi, Barbara Ściegosz chce być inżynierem, a Danuta Sosnowska — po maturze, no i po wakacjach, rozpocznie pracę w szkole — jako nauczycielka. Plany młodzieży są ambitne. Na dnie tych zamierzeń tkwi choć jak najprostszego służenia Ojczyźnie i to jest właśnie najmocniejszy bodziec, który dodaje chęci do nauki. (zd)

Ciekawe imprezy LPŻ

W czwartek, 17 bm. Zarząd Wojewódzkiej Ligi Przyjaciół Żołnierza organizuje szereg ciekawych imprez. Na lotnisku na Krywanach czynna będzie po czwartej od godziny 9 rano strzelnica. Odbędzie się tu również pokazy lotnicze, połączone ze strzelaniem z broni palnej. Od godziny 9 rano do późnych godzin popołudniowych czynna będzie także wieża spadochronowa obok stadionu w Zwierzynicy. (sg)

Chuligan!



Józef Poliški, syn Romana, zamieszkały w Długolece, gm. Krynio, zasłynął na podwójne miano: chuligana i bikintarza. Ma dopiero 17 lat, nigdzie nie pracuje i nigdzie się nie uczy, tylko przyjeżdża codziennie koleją „na gape” do Białegostoku i wyprawia awantury już na Dworcu Centralnym. Był już zatrzymany przez dwa dni na posterunku kolejowym MO. Jeżeli rodzice nie wpłyną na niego natychmiast, MO będzie musiała doprowadzić go do sądu dla nieletnich. I dom, poprawczy go nie może. Zająć się nim także powinien Zarząd Powiatowy ZMP. Krytyka młodzieży i gazetka ścienne mogą dużo pomóc.

GAZETA sportowa

Na starcie — 9 pańsiw

27 bm. w Białymstoku

Centralna Spartakiada LZS



13. VI. 1954 r. rozpoczęły się w Lesznie międzynarodowe zawody szachowe, w których biorą udział reprezentacje z dwudziestu państw Europy. NA ZDIECIU: zawodnik radziecki w otoczeniu młodzieży na lotnisku. (CAF — fot. St. Wdowiński)

W jednym z poprzednich numerów gazety podaliśmy wyniki Wojewódzkiej Spartakiady LZS. Zwycięzcy poszczególnych konkurencji w tej spartakiadzie oraz najlepsi sportowcy wsi ze wszystkich województw Polski spotkają się w dniu 27 czerwca na stadionie Ognia w Białymstoku na Centralnej Spartiadzie Ludowych Zespołów Sportowych. Spartakiada obejmie na-

stępującą konkurencję: lekkoatletykę, gry sportowe, strzelectwo, tucznictwo, gimnastykę, szermierkę i kolarstwo.

Rada Wojewódzka LZS, która z polecenia Rady Głównej i GKPF zajmie się organizacją zawodów, intensywnie przygotowuje się do tej bardzo poważnej imprezy. Powstał specjalny komitet organizacyjny spartakiady, w skład którego weszli znani działacze sportowi i społeczni. Spartakiada stanowić będzie niejako egzamin zdolności organizacyjnych naszych działaczy i dlatego wszyscy oni starają się włożyć jak najwięcej wysiłku w jej przygotowanie.

Podczas spartakiady, po raz pierwszy na naszym stadionie, zainstalowana zostanie łączność telefoniczna pomiędzy sędzią głównym a kierownikami poszczególnych konkurencji. W sumie cała impreza zapowiada się bardzo ciekawie. (fl)

W wyścigu DWM

Królak pierwszy w Kwidzynie

KWIDZYN. — Trzeci etap Wyścigu Dookoła Warmii i Mazur na trasie Nowe Miasto — Kwidzyn (134 km), zakończył się drugim już w tym wyścigu zwycięstwem Królaka, który ponownie objął indywidualne przewodnictwo.

Na starcie w Nowym Mieście stanęło 90 kolarzy. Dopiero na 40 km ze zwartej grupy u-

ciekli: Wójcik, Bugalski, Drązkowski, Jurek i Kowalski. Grupa ta przez dłuższy czas trzymała się przeważnie nad resztą kolarzy i dopiero na ulicach Wąbrzeźna (68 km do Kwidzyna) przegrywa. W Radzynie na 55 km przed metą czołówka liczyła już 25 zawodników.

Pilkarskie mistrzostwa świata rozpoczęte

WARSZAWA. — Dziś rozpoczyna się w Szwajcarii finałowy turniej o mistrzostwo świata w piłce nożnej. W pierwszym dniu, w środę, odbędą się cztery spotkania w grupach eliminacyjnych. Na mecze te wyznaczeni zostali następujący sędziowie: Uruugaj — CSR (Berno) — Ellis (Anglia); Francja — Jugosławia (Lozanna) — Griffiths (Walia); Meksyk — Brazylia (Genewa) — Wyssling (Szwajcaria) oraz Austria — Szkocja (Zurich) — Francken (Belgia).

Przed stadionem, gdzie znajdowała się meta, Królak, który na 30 km przed metą objął prowadzenie, zwiększa tempo i wygrywa etap zdecydowanie.

Drugi jest Drązkowski, trzeci Bugalski a na czwartej pozycji uplasował się Zdunek.

Zespołowo etap wygrała drużyna CWKS I, a Królak dzięki zdecydowanemu zwycięstwu objął ponownie przewodnictwo wyścigu. Dotychczasowy przewodnik wyścigu Hadasik miał defekty i zajął dalekie miejsce w czasie 3.52.50.

1. Królak CWKS I 3.41.37
2. Drązkowski CWKS II 3.41.50

Korespondenci sportowi donoszą

Koło sportowe Unii przy szpitalu w Choroszczy urządziło ostatnio 2-dniową spartakiadę zakładową. W sobotę rozegrano mistrzostwa w pływaniu, strzelaniu i tenisie stołowym. W pływaniu na 100 m zwyciężył Cezary Wilczyński, w strzelaniu mistrzem został Stanisław Ambrożewicz, a w tenisie pierwsze miejsce zdobył Apolinary Rojecki. W niedzielę rozegrano konkurencję lekkoatletyczną. W biegu na 100 m zwyciężył Zbigniew Raczkowski w czasie 12,4 sek. W skoku wzwyż najlepszy był J. Korziński (130 cm), a w skoku w dal Waldemar Talipski (512 cm).

Dokończenie spartakiady nastąpi w czwartek 17 bm. W tym dniu rozegrany zostanie wyścig kolarski.

Pisząc o spartakiadzie trzeba wspomnieć o tym, że rada zakładowa i dyrekcja szpitala interesują się nią stanowczo za mało, chociaż przed rozpoczęciem spartakiady organizatorzy słyszeli wiele zapewnień o pomocy szczególnie ze strony rady zakładowej. Liczymy na to, że w ostatnim dniu zawodów błęd ten zostanie naprawiony.

Z. TOMASZEWSKA

Kronika BIAŁOSTOCKA

Kronika partyjna

Komitet Miejski PZPR zawiadamia wszystkich sekretarzy KZ, POP i OOP, że w dniu 18 bm. w dużej sali konferencyjnej Komitetu Miejskiego rozpocznie się trzydniowe szkolenie sekretarzy. Obecność obowiązkowa.

Program radiowy

Program I na fali 1322 m.
Z przyczyn technicznych nadawanie programu I rozpoczyna się o godz. 13.25.
15.30 Dla młodzieży szkół podstawowych — „Błękitna sztafeta”; 16.05 Rosyjskie piosenki i romanse; 16.20 Gła Orkiestra Rozgłośni Wrocławskiej PR; 17.00 Wszelchnia Radiowa; 17.15 Z cyklu: „Polskie melodie ludowe różnych regionów”; 17.30 Muzyka rozrywkowa; 18.00 Pieśni cygańskie Brahmsa; 18.20 Kronika kulturalna; 18.50 „Koncert zyczeń”; 19.50 Audycja dla wsi; 20.30 Muzyka rozrywkowa; 20.40 „Słuchamy muzyki”; 22.00 Audycja sportowa; 22.10 Muzyka taneczna.
Dzienniki: 20.00.

Program II na fali 367 m.
5.00 Początek audycji; 5.40 Muzyka poranna; 6.15 Koncert solistów; 6.45 Muzyka rozrywkowa; 7.15 Muzyka popularna; 7.43 Program dnia; 8.00 Koncert poranny; 9.30 Muzyka rozrywkowa; 10.30 Koncert solistów; 10.55 Skrzynka ogólna PR; 10.55 Dla klas I i II audycja pt. „Lubimy słuchać, kiedy grają nasi koledzy”; 11.30 Muzyka i aktualności; 12.10 Muzyka ludowa różnych narodów; 12.45 Audycja dla wsi; 13.35 Koncert solistów; 14.30 Muzyka operetkowa; 15.00 Wszelchnia Radiowa; 15.20 Koncert w wykonaniu studentów Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie; 17.00 Z życia Związku Radzieckiego; 17.30 Na warszawskiej fali; 18.00 Ze sportu; 18.05 Pieśni weselne z Gór Świętokrzyskich; 18.20 Audycja konkursowa „Czy znasz te książki?”; 18.50 „Największe i najstarsze drzewo świata — pogadanka”; 19.45 Koncert estradowy; 20.40 Reportaż literacki; 21.00 Muzyka taneczna; 21.45 Wiadomości sportowe; 21.50 Tydzień muzyki austriackiej.
Dzienniki: 6.00, 7.00, 21.30.

TEATR

Teatr im. A. Węgierki w Białymstoku. „Sprawiedliwi ludzie” początek godz. 19.

KINA

„Pokój”: „Żywy trup” II seria przed. radzieckiej z polskimi napisami, seanse godz. 16, 18 i 20.
„Ton”: nieczynne z powodu remontu.

KLUBY

Poradnia świetlicowa Klubu TPP-R czynna od godz. 18 do 21 oprócz niedziel i świąt.
Klub MPK ul. 1 Maja 1, czynny w godz. 13—21.
Księgarnia Klubu MPK czynna w dni powszednie od 8 do 20, w niedziele i święta od 12 do 19.
Gabinet Techniki i Racjonalizacji przy WRZZ ul. Kilińskiego nr 8, czynny od godz. 17 do 20.
Klub Techniki i Racjonalizacji ZBM ul. Dzierżyńskiego 14/16, II piętro pokój 229 czynny od godz. 15 do 19 oprócz niedziel i świąt.

BIBLIOTEKI

Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 8 do 18.
Biblioteka naukowa AM czynna od godz. 9—21. Wypożyczalnia czynna od godz. 11—14.
Biblioteka i czytelnia WRZZ czynne od godz. 15 do 21.
Biblioteka Okr. Ośrodka Kształcenia i Doskonalenia Kadry Pedagogicznych ul. Warszawska 63 czynna od godz. 8—15.
Biblioteka TPP-R czynna oprócz dni świątecznych i niedziel od godz. 13—21.

WYSTAWY

„Wystawa Książki i Prasy” zorganizowana przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną i Klub MPK.
Czytelnia Klubu MPK czynna od godz. 10 do 21.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Wol. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (róg Piwniej) tel. biura wezwan 09 (informacji) 655.
Miejska Zawodowa Straż Pożarna tel. 08 lub 803.
Dziury aptek: Apteka Społ. nr 7 Rynek Kościuszki 6 tel. 20-68.

OGŁOSZENIA DROBNE

Zgubiono kartę ziemniaczną nr 198 wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej na nazwisko Rege Stefan. g 332-1

Zgubiono legitymację kolejową z biletem okresowym na nazwisko Powichrowska Anasztazja zam. Starosielec. ul. Białostocka nr 1. g 340-1



(96)

Mispanie, którzy w XVI wieku wyruszyli na podbój Ameryki Południowej przygotowują się do bitwy z wojskami Inków. Wódz Hiszpanów, królewski namiestnik, Francisco Pizarro wszelkimi sposobami stara się złamać opór broniących swej wolności Indian i — co jest głównym jego celem — zagarnąć jak najwięcej złota.

— Dobrze. Dziś rano biali na swych wielkich lamach pojechali tam, aby porwać dziewczę słońca. Jechać muszą drogami, daleko. Ty pójdziesz przez góry i masz być tam przed białymi.

— Będę tam przed białymi, synu słońca.

— Oddasz tamtejszej capac mamaconie tę złotą blaszkę i powiesz: dziewczę słońca nie mogą wpaść w ręce białych. Czcigodniejsza jest mumia dziewczicy słońca niż pachołnica białych.

— Powiem capac mamaconie: dziewczę słońca nie mogą wpaść w ręce białych. Czcigodniejsza jest mumia dziewczicy słońca niż nalożnica białych.

— Dobrze. Acora to twierdza. Pokażesz ten znak wodocy zalogi i powiesz: Biali mają quipu nakazujące dla nich wszelkie posłuszeństwo. Ale to jest quipu wymuszone i nieważne. Ci biali mają wejść do Acory, ale nie mają z niej wyjść. Wokoło Acory chasqui przestaną biegać. Zdana wieść o tym, co tam się zdarzy, nie może się rozejść.

— Tak powtórzę, synu słońca.

— Ty zaś wracaj natychmiast do mnie. Doniesiesz, co tam zaszło.

— Panie świata, ja... ja miałem iść szukać dziewczyny lili.

Tuparca zawałał się przez moment. Ale odpowiedział twardo:

— Będiesz mi potrzebny tutaj. Swej dziewczyny poszukasz potem, gdy skończymy z białymi. Wówczas dostaniesz pałac, godny mego zaufanego camayoka, i będziesz ze swą dziewczyną żył szczęśliwie. Teraz już liscie koka i nie myśl o niej.

Sinchi uderzył czołem o podłogę, ale nic nie odpowiedział.

Tuparca już odwracał się, ale jeszcze przez ramię rzucił:

— Wyszukaj mi najlepszego haraveka. Niech zaraz przyjdzie i deklamuje mi „Apu Ollentay”. Ma też umieć i „Usea Pancau”. Chcę słuchać o wielkiej przyszłości.

— Wyszukam i przysięgam takiego, synu słońca — szepnął Sinchi z wysiłkiem, jakby go coś dławilo w gardle.

ROZDZIAŁ TRZYDZIESTY

Calequila, pełniąc od północy służbę przy świętym ogniu, podeszła powoli do otwartych wrót świątyni. Choć niebo było wyskrzcone gwiazdami, ale świat otulała bezkieszyńcowa, ciemna bardzo noc. Najślabszy choćby odbłask na wschodzie nie zapowiadał zbliżania się świtu.

Dziewczyna obejrzała się na ogień, stwierdziła, że płonie równo i nic mu nie zagraża, i oparłszy się ramieniem o rzeźbione w granicie odrzwia zapatrzyła się w noc.

Świątynia słońca, w której służyła, stała na szczycie wzgórza, na skraju miasteczka. Nawet potężne mury obronne, złożone z wielkich, starannie dopasowanych bloków skalnych, nie zastaniały tu widoku na dalekie, malejące ku wschodowi łańcuchy górskie. Za nimi zaczynały się gorące, duszne, niskie puszcze, o których słyszy się tyle legend i baśni i gdzie płynie wielka, tajemnicza rzeka Ucayali.

(Ciąg dalszy nastąpi)